



# ORZEŁ SKALNY



INFORMATOR ODDZIAŁU CHRZANÓW  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 9 (2)

Styczeń - Marzec 1999

## **„SZUKAJCIE TEGO CO W GÓRZE JEST, NIE TEGO CO NA DOLE”**

Przypadło nam wszystkim żyć na przełomie nie tylko stuleci, ale także na przełomie tysiąclecia. Stajemy się mimo woli świadkami bardzo doniosłych chwil, co podkreśla dobitnie Ojciec św. Jan Paweł II w liście apostolskim: „Tertio millennio adveniente” i w bulli „Incarnationis mysterium”. Chcemy wraz z całym światem śpiewać Bogu hymn uwielbienia i wdzięczności:

„Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On nas nappełnił wszelkim błogosławieństwem duchowym, na wyżynach niebieskich w Chrystusie” /Ef. 1,3-5/.

Czytelnicy „Orla Skalnego”, miłośnicy gór, turystyki, Tatr, krajoznawstwa, to ludzie, którzy umiłowali „wyżyny”. Góry mają to do siebie, że dają nam rozległe widoki, jakby poszerzały nasze serca i płuca. Tam człowiek poddaje się szczególnemu działaniu, działaniu natury, ale też i Stwórcy tej natury.

Któż nie wie o tym, jak wielkim miłośnikiem gór jest Ojciec św. Jan Paweł II, ile czasu spędził w Tatrach, Gorcach, Bieszczadach,



**Wesołego Alleluja, oraz pogodnych i radosnych  
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
dla członków PTT i ich rodzin życzy  
Zarząd Oddziału PTT Chrzanów**

a potem w Alpach, czy Dolomitach. Ile duchowego postępu dokonało się w nim dzięki temu rozmodleniu, zadumaniu w czasie wędrówek górskich, czy choćby na Drózkach Kalwaryjskich. Jak dalece to turystyczne zaparcie się siebie, trud podróżnika-wędrowcy pomógł mu w młodzieńczej ascezie, kapłańskiej samotności i medytacji. Jak bardzo potrafił na wspólnych wędrówkach z młodzieżą wypracować ducha solidarności międzyludzkiej, apostołstwa, modlitwy, zgłębiania tajemnic ludzkiego ducha, a przede wszystkim wielkości Bożego majestatu.

Na Wielki Jubileusz Roku 2000 chce wieść ludzi szczególnie do dwóch miejsc: Ziemi Świętej i Rzymu. To są miejsca najliczniej na świecie odwiedzane przez pielgrzymów i turystów. Ale nie stąd ich wielkość i sława. Ziemia Święta jest wielka, bo w niej Syn Boży urodził się jako człowiek przyjmując ciało z Maryi Dziewicy, tam też umarł, tam założył pierwszą chrześcijańską wspólnotę, na niej Bóg objawił się ludzkości. Rzym

jest wielki nie tylko liczbą mieszkańców, czy odwiedzających, ani pomników kultury, ale dlatego, że Opatrzność Boża uczyniła to miasto stolicą Następcy Piotra.

Będziemy pielgrzymować i do imych miejsc, szczególnie w czerwcu, tam, gdzie będzie Ojciec Św. Jako bracia należący do jednej ludzkiej rodziny czujmy się wezwani do przekroczenia razem z nim progu nowego tysiąclecia, co się łączy oczywiście z wysiłkiem i odpowiedzialnością. Radością naszą jest to, że Rok Jubileuszowy okaże nam całą głębię Odkupienia, jakiego nasz Zbawiciel dokonał przez swoją mękę i zmartwychwstanie „Po tej śmierci nikt nie może być odłączony od miłości Boga, chyba że z własnej winy”. Podejmijmy radośnie wezwanie Aniołów z Betlejem i od pustego grobu Pana: „Chwała na wysokości Bogu” i „Szukajmy tego, co w górze jest”

Ks. Wojciech Bryja

## Przewodnicy na Jasnej Górze

W dniach 13-14 marca 1999 roku odbyła się XV Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę. Pielgrzymka poprzedzona była rozpoczętymi dzień wcześniej rekolekcjami.

Z okazji małego jubileuszu pielgrzymek wypada wspomnieć jej początki. Organizacji trzech pierwszych pielgrzymek podjęło się z wielkim trudem Częstochowskie Koło Przewodników z nieżyjącym już niestety kol. Zdzisławem Dziubkiem. Późniejsze pielgrzymki przygotowywały różne koła przewodnickie, przy współudziale kolegów z Częstochowy. Tegoroczną przygotowali przewodnicy z Rzeszowa.

Uczestnicy pielgrzymki zebraли się w Kaplicy św. Józefa. O godzinie 14.00 wprowadzono pocztę sztandarową kół przewodnickich, odśpiewano hymn przewodników, a prowadzący obrady przywitał zebranych i gości: ks. prof. Jerzego Pawlika, abpa Edmunda Piszcza, Józefa Obója - kapelana przewodników rzeszowskich, o. Mieczysława Pyzika - delegata przeora jasnogórskiego o. dr. Jana Golonkę - kustosa zbiorów jasnogórskich.

Niezawodny gość pielgrzymek przewodników ks. prof. Jerzy Pawlik obchodzi w tym

roku 80-lecie urodzin. Z tej okazji były życzenia, drobne prezenty, „sto lat”. Jego wystąpienia, trafny język, modulacja głosu, humor sprawiają, że cieszą się one wielkim powodzeniem, a ich Autor uznaniem. I właśnie Jubilat rozpoczął obrady referatem pt. „Pielgrzymowanie do Santiago de Compostella elementem integracji Europy”. Czy integracja ma się odbywać jako taniec wokół złotego cielca dolarów i marek? - pyta ks. Pawlik. Integracja odbywa się w imię pewnych wartości. Przewodnicy mają patrzeć na świat szerzej, a nie „przez dziurkę od klucza”. Polacy dążący do integracji europejskiej już 500 lat temu zostawiali ślady w Europie. Przykładem jest Uniwersytet w Bolonii i 18 herbów doktorów - Polaków, którzy tam się kształcili. Przykładem integracji europejskiej są pielgrzymki do Santiago de Compostella w Hiszpanii. Znajduje się tu grób św. Jakuba Apostoła. Ruch pielgrzymkowy sięgający czasów średniowiecznych obejmuje w czasach obecnych 23 narodowości pielgrzymów. Zewnętrzny znak pielgrzymy do tego hiszpańskiego sanktuarium - muszelka umieszczona na kapeluszu i pelerynie jest zaczątkiem integracji. I właśnie ten znak - muszelkę organizatorzy pielgrzymki zapro-

ponowali jako odznakę XV Pielgrzymki Przewodników.

O. dr Jan Golonka, jak co roku, przedstawił aktualne problemy rekonstrukcji bastionów jasnogórskich i innych prac prowadzonych na tym wzgórzu. Za rok będzie gotowa Sala im. Augustyna Kordeckiego. Wewnątrz bastionu św. Rocha będzie umieszczona część skarbca jasnogórskiego, gdyż istniejący skarbiec od 350 lat nie jest w stanie pomieścić wszystkich zbiorów.

Andrzej Karczmarszewski - rzeszowski przewodnik przedstawił temat: „Kult Matki Bożej na ziemi rzeszowskiej”. Kalwaria Pałacowska, klasztor franciszkanów w Leżajsku, kościół o. Bernardynów w Rzeszowie – to tylko niektóre przykłady tego kultu, który istnieje na całej polskiej ziemi.

Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich, Msza św. przed Cudownym Obrazem, Różaniec św. i Apel Jasnogórski to następne punkty sobotniego dnia pielgrzymki.

Nazajutrz w niedzielę przed godziną 9.00 poczty sztandarowe rozpoczęły wejście przewodników do bazyliki jasnogórskiej, gdzie odbyła się Msza św. pod przewodnictwem abpa Edmunda Piszcza. Później uczestnicy pielgrzymki zebraли się w sali Jana Pawła II. Biskup Edmund Piszcza przedstawił temat: „Drogą Kościoła jest człowiek”. Droga jest symbolem, którym posługiwał się w Starym Testamencie Bóg, a w Nowym Testamencie - Chrystus. Życia nie można sobie wyobrazić bez drogi. Ma ona doprowadzić do celu. Trzeba

o nią dbać, trzeba się troszczyć, ulepszać, dobrze oznakować. Od nas zależy, czy zdanie „drogą kościoła jest człowiek”, stanie się prawdą codziennego życia.

Ojciec dr Zachariasz Jabłoński zaciekał wszystkich tematem: „Wolność przeszła przez Jasną Górę”. To narodowe sanktuarium nigdy nie zaaprobowało zaborów. Tutaj trwała wolność. W latach 1864 – 1914 było tutaj 8 mln pielgrzymów według dokumentów carskich, a według innych aż 15 mln. To o czymś świadczy.

W czasie obu wojen światowych Jasna Góra była sumieniem narodu, a przewodnicy pielgrzymek nieśli idee wolności.

Modlitwą „Anioł Pański” przewodnicy zakończyli pielgrzymkę, w której uczestniczyło 1432 przewodników z ponad 100 kół przewodnickich.

Następna XVI – ta odbędzie się w dniach 10 – 12 marca 2000 roku i będzie organizowana przez przewodników z Krynicy.

W ramach komunikatów głos zabrał nasz kolega Maciej Zaremba z Nowego Sącza, który przypominał o reaktywowaniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i chęci organizowania Pielgrzymki Przewodników w 2001 roku przez Przewodników PTT z Nowego Sącza.

W pielgrzymce uczestniczyli prezes Oddziału PTT Chrzanów – Stanisław Trębacz i niżej podpisany.

Jan Poręba



Tegoroczne obfite opady śniegu unaocznily turystom wielki problem górskich, zimowych wędrówek - jakim jest zagrożenie lawinowe.

W Beskidach hasło „lawiny” przyjmowane jest z lekceważeniem, a co najwyżej przechodzi koło ucha. Jedynie lawiny w Tatrach budzą respekt, a tragiczne wydarzenia elektryzują społeczeństwo, by dalej przejść do porządku dziennego.

Lawina to „wydarzenie”, które może

dotknąć każdego, tylko nie mnie – tak myśli wielu „turystów”.

Beskidy to nie Tatry, tak uważa wielu i nie zwracając uwagi na zakazy wyjścia, wchodzi w teren zagrożenia lub, o zgrozo, wprowadza większe grupy niedoświadczonych turystów.

Trzeba wiedzieć, że Beskidy mają również wiele miejsc lawiniastych, do których należy rejon Babiej Góry (prz. Brona, dół Szumiącej Wody, źleby: Piarzysty, Poszukiwaczy Skarbów, Szeroki oraz Wielka Zerwa Skalista).

W okresie zimowym najpiękniejszy szlak turystyczny tzw. Perć Akademicka jest zamknięty dla ruchu turystycznego.

Rzadziej niż na Babiej Górze zagrożenie lawinowe występuje na Pilsku, w rejonie kotła nad Hałą Miziową.

Dalekie Bieszczady – z racji braku lasów górno-reglowych są również zagrożone zejściem lawin. Prawie co roku w charakterystycznym kotle pod W. Rawką (na szlaku M. Rawka - W. Rawka) spotkać można ostrzeżenie przed lawinami jeszcze w okresie wiosennym.

Miejsca zagrożone lawinami GOPR zabezpiecza kwadratowymi tablicami, w postaci szachownicy żółto – czarnej.

### Co turysta powinien wiedzieć o lawinach?

Lawina jest to zjawisko gwałtownego i niezmiernie szybkiego obsuwania się mas śniegu lub lodu po zboczu górskim. Powstawaniu lawin sprzyjają takie warunki terenowe jak:

1. Duże nachylenie stoku
2. Gładka i równa powierzchnia terenu
3. Gładka i równa powierzchnia pośredniej warstwy śniegu
4. Wypukły przekrój zbocza
5. Południowe stoki
6. Wielkie rozległości stoku

Rozróżnia się następujące rodzaje lawin:

1. Lawiny płytowe – ze świeżo spadłego śniegu
2. Deski śnieżne – płyty zbitego sprasowanego śniegu / zw. gipsem /
3. Lawiny z mokrego śniegu /gruntowe/
4. Lawiny mieszane / deska śnieżna z puchem/

Najczęstszymi przyczynami lawin są:

1. Nagłe ocieplanie /ciepły wiatr, nasłonecznienie/
2. Obrywanie nawisów
3. Spadające kamienie
4. Podcięcie śnieżnego zbocza przez człowieka lub zwierzę
5. Hałas /strzały i krzyki/
6. Wiatr i deszcz
7. Osiadanie śniegu

Trzeba wiedzieć, że najbardziej niebezpieczne są stoki odkryte o nachyleniu większym niż 23°.

zleby i niecki oraz rozległe zbocza nad którymi są tereny strome i gładkie. Najgroźniejszą porą dnia jest południe między 11<sup>00</sup> a 15<sup>00</sup> godz.

Dla zabezpieczenia turystów przed niebezpieczeństwem lawin w Tatrach TPN w porozumieniu z TOPR podają w mediach stopień zagrożenia.

Ustalonych zostało 5 stopni zagrożenia lawinowego.

**1 stopień** – małe zagrożenie. Naruszenie warstwy śniegu np. nartami, może spowodować lawinę. Należy wtedy nie trawersować otwartych stoków ani przejeżdżać przez zleby.

**2 stopień** – średnie zagrożenie lawinowe. Bez powodów mechanicznych lawiny mogą występować samoistnie. Poruszać się można tylko formacjami wypukłymi i po grzbietach.

**3 stopień** – duże zagrożenie lawinowe. Na wszystkich bardziej stromych stokach lawiny mogą zejść samoistnie. Obowiązuje wtedy zakaz wstępu powyżej górnej granicy lasu, a w rejonie regli nie można wchodzić do zlebów i na strome większe polany.

**4 stopień** – Bardzo duże zagrożenie lawinowe. W każdej chwili mogą zejść lawiny na wszystkich eksponowanych stokach.

**5 stopień** – ALARM LAWINOWY – bezwzględny zakaz wchodzenia w góry, do schronisk i w doliny.

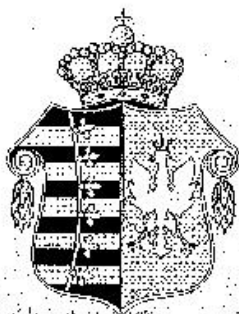
Piąty stopień zagrożenia w Tatrach jest rzadko ogłaszany, ale tegoroczne niezmiernie wielkie opady śniegu spowodowały, że instytucje odpowiedzialne /TOPR i TPN/ zmuszone zostały do ogłoszenia tego największego zagrożenia. Analogicznie w Beskidach ogłoszono 3 stopień zagrożenia lawinowego.

Wielką nieodpowiedzialność w Beskidach wykazują ci turyści, którzy pomimo zakazu „zaliczają” Perć Akademicką, a zwłaszcza gdy ze sobą zabierają większe, czy mniejsze grupy turystów, chcąc przed nimi imponować, a jednocześnie zapominając o odpowiedzialności karnej branej na siebie, przy okazji nieszczęścia. Niech to będzie przestroga.

Stanisław Trębacz

Zarząd PTT w Chrzanowie składa podziękowanie P. Markowi Jaworskiemu za opracowanie graficzne oraz skład komputerowy „ORLA SKALNEGO”.





## Powiat Chrzanów

Po upadku Powstania Krakowskiego w 1846 r. przestała istnieć Rzeczpospolita Krakowska, w skład której wchodził Chrzanów. Tereny te zaanektowane zostały przez Austrię i wcielone w obręb nowo utworzonej prowincji, tzw. Zachodniej Galicji.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu z 19. 01. 1853 r. i rozporządzenia z dnia 24. 04. 1854 r. powołano do istnienia powiatowy urząd w Chrzanowie, który w 1868 r. przekształcił się w starostwo powiatowe.

Granicę południową tworzą rzeka Wisła od Podłęża do Bobru, zachodnią granicą była rzeka Przemsza do połączenia z Białą Przemszą a północną granicą rzeka Biała Przemsza na południe od Maczek i Boru Biskupiego do Lgoty, Ostreżnicy, Paczółtowic do doliny potoku Będkówka, który jest wschodnią granicą i dalej do Niegoszowic, oraz na południe od Brzaskwini, Zalas, Brodół do Podłęża.

Na powyższym terenie były miasta: Chrzanów, Jaworzno, Trzebinia, Nowa Góra, oraz późniejsze miasta: Krzeszowice, Chelmek, Libiąż i Alwernia.

Teren powiatu obejmował powierzchnię ok. 724 km<sup>2</sup>. W 1956 r. nastąpiły zmiany na mapie powiatu chrzanowskiego. Do Jaworzna przyłączone zostało miasto Szczakowa i dwie wsie: Dąbrowa Narodowa i Długoszyń a później Ciężkowice i Byczyna, w wyniku czego wydzielono Jaworzno z powiatu chrzanowskiego na prawach powiatu o powierzchni 116 km<sup>2</sup>.

Miasto Chrzanów nieprzerwanie pełniło funkcję stolicy powiatu aż do 1975 r.

gdy decyzją władz politycznych zostały rozwiązane powiaty i część powiatu chrzanowskiego włączona została /łącznie z Chrzanowem/ do województwa katowickiego.

24 lata trwał rozbrat z Ziemią Krakowską, za którą większość społeczeństwa chrzanowskiego tęskniła. Wreszcie dziejowej sprawiedliwości stało się zadość. W wyniku reformy administracyjnej rządu premiera Jerzego Buzka, utworzono nowe województwa i wrócono do powiatów.

W nowo utworzonym województwie małopolskim /d. krakowskim/, Chrzanów uzyskał status miasta powiatowego, ale przy tej reformie administracyjnej bardzo dużo stracił na swoim terytorium. Obecnie jest najmniejszym powiatem woj. Małopolskiego z powierzchnią 371 km<sup>2</sup>.

Należy nadmienić, że przed zmianami administracyjnymi w 1975 r. powiat posiadał 608 km<sup>2</sup>. Obecny powiat posiada tylko 5 gmin: Trzebinia, Libiąż, Alwernia, Babice i Chrzanów. Straciliśmy gminę Chelmek /na korzyść pow. oświęcimskiego/, oraz największą gminę z terenami rekreacyjno-turystycznymi - Krzeszowice /na korzyść pow. krakowskiego/. Również znaczącą stratą to pozostanie Jaworzna z przyległościami w woj. śląskim. W obecnym stanie i wielkości powiat Chrzanów nie przedstawia już tej siły i bogactwa jak w roku 1975 i przy niesprzyjających warunkach powiat może przestać istnieć. Aktualnie w woj. małopolskim istnieje 19 powiatów ziemskich /w tym Chrzanów/ i 3 powiaty grodzkie /dawne miasta woj. jak: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz/. W województwie istnieje 179 gmin.

Stanisław Trębacz

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd PTT w Chrzanowie składa podziękowanie dla **Banku Spółdzielczego w Chrzanowie** za pomoc finansową w wydaniu niniejszego numeru ORLA SKALNEGO.



## CZY WIECIE, ŻE ...

\* Władze miejskie Kalwarii Zebrzydowskiej czynią starania, aby ich miasto zostało umieszczone na Liście Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Przypomnijmy, że na tej liście znajdują się:

1. Kraków – Stare Miasto
2. Wieliczka – Kopalnia Soli
3. Oświęcim – Obóz Koncentracyjny
4. Białowieża – Puszcza
5. Warszawa – Stare Miasto
6. Zamość – Stare Miasto
7. Toruń – Stare Miasto
8. Malbork – Zamek

\* W Rogoźniku na Podhalu została rozebrana stara zabytkowa szopa. Nad wejściem umieszczona była data budowy - A. D. 1811 r.

\* 10 stycznia w schronisku na Turbaczu odbyła się w obecności 150 osób Msza Św. w intencji zdrowia ks. prof. Józefa Tischnera. Mszę Św. koncelebrowali: ks. Tadeusz Juchas – kustosz Sanktuarium Ludzmińskiego oraz sercanin ks. Kazimierz Krakowczyk – kapelan papieskiej kaplicy pod Turbaczem.

\* Na Polanie Sywarne w Kościelisku w dniach od 31 marca prowadzi działalność kulturalną „Karczma Kościeliska”, która usytuowana została w specjalnym namiocie. W karczmie prowadzone są konkursy, tańce, gry, zabawy oraz spotkania z wybitnymi ludźmi. W karczmie przygrywa kapela zespołu „Poloniarze”.

\* 7 grudnia br. zmarł w Lublinie prof. dr. Andrzej Waksmundzki, urodzony na Podhalu, w Waksmundzie. W książce ks. prof. Tischnera pt. „Historia filozofii po góralsku”, prof. A. Waksmundzki nazwany został – Pitagoraszem.

\* Od 1 stycznia Dyrekcja TPN podniosła ceny biletów wejściowych na teren Parku. Od 1 stycznia do 30 czerwca i od 1 września do 31 grudnia cena biletu normalnego wynosić będzie 2 zł., ulgowy 1 zł. Podczas wakacji ceny biletów będą droższe o 50% i tak bilet normalny będzie w cenie 3 zł. a zniżkowy 1,5 zł. Wprowadzono również karnety tygodniowe /15 zł. i 7,5 zł./ oraz dwutygodniowe /30 zł. i 15 zł./ Turystom wyjeżdżającym na Kasprowy Wierch do miejscówki doliczane będzie 1,5 zł., a w sezonie letnim 2 zł. W 1998 r. – 2.341.535 turystów wykupiło bilety normalne i ulgowe.

\* Ostatnio w polskiej prasie ukazała się informacja, że w Polskich Tatrach zauważono przebudzone dwa niedźwiedzie. Według dyrekcji TPN przyczyną przebudzenia były odpalone petardy sylwestrowe w różnych miejscach Tatr m. in. na Żółtej Turni i Giewoncie. Po słowackiej stronie jest zakaz używania petard i tam nie stwierdzono przebudzonych niedźwiedzi.

\* 4 stycznia zmarł w Białym Dunajcu najstarszy góral Podhala – Stanisław Sieczka Waja. W swoim bogatym i pełnym niezwykłych wydarzeń życiu znał: gen. Andrzeja Galicę i Lenina, który był jego „współtowarzyszem” niedoli w celi nowotarskiego więzienia.

\* Organizacje ekologiczne na Słowacji zarzucają swoim władzom, że „sprzedały słowackie lasy Polsce”, zgadzając się na ewentualne rozegranie biegu zjazdowego w Niżnich Tatrach, w przypadku uzyskania przez Zakopane prawa organizacji Olimpiady 2006r.

\* W ratuszu nowotarskim w dniu 28 stycznia odbył się recital poezji śpiewanej pt. „Jestem Świątynią Ducha Świętego”. Wykonawcą recitalu był prezes ZG PTT – Krzysztof Kabat, który ponadto zaprezentował dorobek swej twórczości malarskiej.

\* Ponad stuletnia kaplica zabytkowa pw. Matki Boskiej Królowej Apostołów usytuowana przy ul. Chramcówki na skutek wybudowania obok nowego kościoła, została rozebrana i postawiona zostanie na Bachledzkim Wierchu, na którym przystąpiono do budowy nowego cmentarza zakopiańskiego.

\* Mieszkańcy Szaflar postanowili odnowić historyczny krzyż na górze Ranisberg na 2000 r. Obecnie krzyż ten nie jest widoczny z drogi zakopiańskiej, wskutek zarośnięcia góry przez sosny. Planuje się przerzedzenie tego lasu, doprowadzenie kabla energetycznego celem oświetlenia krzyża i uporządkowania całego wzgórza. Dla upamiętnienia zwycięstwa pod Grunwaldem, w dniu 17 maja 1914 r. w podniosłej uroczystości patriotyczno-religijnej odbyło się poświęcenie tego krzyża, na którym w środku tarczy jest napis „W tym znaku zwyciężysz” a z drugiej strony data „1410 – 1910”. W krzyżu umieszczono też kosę raclawicką i dwa miecze. Krzyż fundowali parafianie. Poświęcenia dokonał ks. prałat Krawczyński z Ludźmierza, a krzyż wykonali: Maciej Łukaszczyk i Bartłomiej Jarząbek. Krzyż swą konstrukcją przypomina krzyż na Giewoncie.

\* 8 lutego minęło 90 lat od śmierci jednego z największych polskich kompozytorów, taterników, narciarzy i współinicjatorów założenia TOPR – Mieczysława Karłowicza. Urodzony na Litwie, od najmłodszych lat pokochał Tatry, które zaczął poznawać na wycieczkach z przewodnikami i w wyprawach samotnych. Był członkiem IT w sekcji turystycznej. Był jednym z pionierów narciarstwa turystycznego. Podczas licznych wycieczek utrwalał pejzaże tatrzańskie w znakomicie wykonanych zdjęciach. Pomimo młodego wieku pozostawił po sobie wiele muzycznych dzieł (głównie symfonicznych), które stawiają go w rzędzie czołowych kompozytorów polskich. Wspólnie z gen. M. Zaruskim opracował projekt TOPR, który zrealizowany został dopiero po jego śmierci.

\* W dniach 11 – 14 lutego odbył się XXVII Góralski Karnawał w Bukowinie Tatrzańskiej. W programie podziwiano w konkursach: grupy kolędnicze, taniec zbójnicki i popisy par tanecznych. Występowały również zespoły regionalne z Czech i Lwowa. Najwięcej radości i humoru budziły wyścigi kumoterek.

\* Araukania w południowym Chile jest celem polskiej wyprawy wysokogórskiej zorganizowanej przez Fundację Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR w Zakopanem w dniach 4–25 lutego. Uczestnicy wyprawy postawili sobie dwa zadania do zrealizowania. Pierwsze sportowe to działalność górską na czynnych wulkanach. Drugim zadaniem jest badanie i zarejestrowanie zwyczajów, obrzędów i kultury Indian Araukanów. W wyprawie bierze udział 8 Polaków (w tym były ambasador w Chile prof. Zdzisław Ryn), oraz 2 osoby z Chile, której patronuje Konsulat Honorowy Republiki Chile.

\* Kopiec Józefa Piłsudskiego usypany w latach 1934 – 37 został mocno zniszczony przez ulewne deszcze w latach 1996 i 1997. Komitet Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego działający przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, prowadzi nieprzerwanie prace remontowe w czym pomagają specjaliści z AGH, którzy społecznie wykonali ekspertyzę stanu Kopca i zalecili stosowanie geowebu dla utwardzenia stromych zboczy. Przewiduje się, że w 2002 roku Kopiec udostępniony będzie dla zwiedzających.

\* W tym roku Słowacy organizują wyprawę w Himalaje, której celem jest zdobycie Annapurny 8091 m. jednego z dwóch nie zdobytych jeszcze przez Słowaków 8-tysięczników (w tym jeszcze Braad Peak 8047 m.). Słowacy zamierzają wejść na szczyt trudną drogą wytyczoną przed trzema laty przez Polaków, na której znajduje się skrajnie trudna 100-metrowa bariera skalna, występująca powyżej 7000m. n.p.m. Słowacy chcą wyjść bez korzystania z tlenu i pomocy tragarzy.

\* W miesiącu lutym wskutek wielkich opadów śnieżnych w Dolinie Pięciu Stawów doszło do wielkiej tragedii. W lawinie, która zeszła spod Zawratu, zginął jeden turysta. Natomiast od 4 lutego nieznaną jest los 3-ch młodych turystów z Puituska, którzy wyszli ze schroniska w Pięciu Stawach i słuch o nich zaginął. TOPR prowadził akcję ratowniczą i poszukiwawczą, jak na razie bez rezultatów.

\* Towarzystwo Parku im. dr Henryka Jordana wystąpiło z inicjatywą, aby wielkim Polakom XX wieku postawić pomniki. W pierwszej kolejności przewiduje się postawienie pomnika Prymasa Tysiąclecia - kardynała Stefana Wyszyńskiego. W następnej kolejności przewiduje się odsłonięcie dwóch popiersi: papieża - Jana Pawła II i marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzieła tego podjął się znany krakowski rzeźbiarz - Maciej Zychowicz. Stawiane pomniki będą brązowymi odlewami i usytuowane będą w alejkach parkowych.

\* Powiat chrzanowski posiada bardzo silną reprezentację w ogólnopolskiej sieci informacyjnej, jaką jest Internet. Ostatnio pięta gmina powiatu Libiąż, uruchomiła swoją stronę w Internecie.

\* Młoszowski pałac należący w XIX w. do Florkiewiczów został przekazany 26 października ub. roku przez wojewodę katowickiego, Akademii Ekonomicznej w Katowicach. W pałacu miało siedzibę Policealne Studium Zawodowe. W przyszłości w pałacu będzie filia Akademii Ekonomicznej i absolwenci studium ostatnich lat będą mieli pierwszeństwo podjęcia tutaj studiów.

\* Znany krakowski rzeźbiarz prof. Bronisław Chromy projektuje pierwszy w Polsce pomnik psa Dżoka - wielkiego przyjaciela człowieka. Pomnik usytuowany będzie na bulwarach wiślanych, niedaleko smoka wawelskiego.

\* Kierownictwo Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygiełzowie (powiat Chrzanów) od 15 marca do końca br. wprowadza możliwość prowadzenia lekcji

obejmujących elementy historii, geografii i plastyki dla szkół podstawowych z następujących tematów: „Od ziarna do chleba”, „Nie święci garnki lepią”, „Jak to ze Inem było”, „Plastyka obrzędowa i zwyczaje Świąt Bożego Narodzenia”.

\* Wieś Nieciecza w gminie Zabno stała się ostatnio bardzo sławna na całą Polskę, a to za sprawą świecącego kamienia, który wg mieszkańców wsi spadł na pole jako meteoryt. Głaz, to żłotawy kwarc, ma ciemne przebarwienia i piękną różowo-karminową barwę. Głaz ważył ok. 1 tony, obecnie dużo mniej, bo odwiedzający przychodzą z młotkami i kilofami, rąbią głaz na kamienie. Każdy chce mieć kawałek na pamiątkę.

\* Samorządowcy najmniejszej gminy Słupnice koło Limanowej chcą wybudować kolejkę gondolową na Mogielicę identyczną jaką zafundowała sobie Krynica na Jaworzynę Krynicką. Kolejka miałaby długość 2000m., natomiast trasa zjazdowa 2500m. przy różnicy wzniesień 470m. Pomysłodawcy pragną, aby wagoniki i urządzenia nośne dostarczone były przez austriacką firmę „Giran”. Przepustowość kolejki 1200 osób / godz. Przewiduje się również budowę nowoczesnego ośrodka narciarskiego ze sztucznym dośnieżaniem zboczy. Koszt budowy kolejki oszacowano na 40 mln zł. Już myśli się o utworzeniu Spółki Akcyjnej Kolej Gondolowa na Mogielicę.

\* W okresie ferii zimowych w przysiółku Stołowe k. Gliczarowa Górnego, wypoczywał z rodziną marszałek Sejmu RP - Maciej Płażyński.

\* W dniach 27 i 28 lutego rozegrane zostały w Zakopanem 50 jubileuszowe zawody o Memoriał Kornela Makuszyńskiego, popularnie zwane Koziołkiem Matolkiem. Na starcie stanęło blisko tysiąc dzieci z Polski, Słowacji i Stanów Zjednoczonych. Startowano w następujących konkurencjach: biegi i skoki pod Wielką Krokwią oraz w sialomie na Polanie Szymaszkowej.



\* 22 lutego odbyły się w Chocholowie obchody 153. rocznicy Powstania Chocholowskiego. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Św. w kościele parafialnym, w której przewodził i wygłosił okolicznościowe kazanie ks. Tadeusz Juchas - proboszcz Sanktuarium w Ludźmierzu. Okolicznościowe wystąpienie i złożenie hołdu powstańcom odbyło się przy pamiątkowym obelisku. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele z Czarnego Dunajca.

\* Radni miasta Nowy Targ obradują na temat odbudowy linii kolejowej Nowy Targ - Sucha Góra (Słowacja). Połączenie kolejowe Nowego Targu z Bratysławą i Wiedniem zostało przerwane po II wojnie światowej z przyczyn politycznych. Jeszcze do lat 80-tych istniała linia Nowy Targ - Podczerwone. Przywrócenie tej linii to przybliżenie Podhala do Europy.

\* W niedzielę 14 lutego w kościele na Bachledówce, w Czerwiennym (Podhale) odbyła się promocja książki pt. „Okrusyna casu jak okrusyna chleba”, która poświęcona została kardynałowi, prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu i papieżowi Janowi Pawłowi II, którzy często gościli w Czerwiennym. Wydawcą książki jest Szkoła Podstawowa nr 2 i oo. paulini.

\* 16 czerwca Stary Sącz będzie witał Papieża. Trwają intensywne przygotowania na jego przyjęcie. Gotowy jest już projekt ołtarza, którego projektantem jest zakopiański architekt Zenon Andrzej Remi. Ołtarz będzie połączeniem dworku włoszczańskiego z bramą klasztoru klarysek. Obok ołtarza stanie kapliczka Chrystusa Frasobliwego, która pozostanie tutaj nie zawsze, jako pamiątka spotkania z Ojcem Świętym. Kapliczkę wykona zakopiański rzeźbiarz Michał Gąsienica Szostak. W szczycie ołtarza znajdzie się symbol Sądecczyzny - kopia Cudownego Obrazu Przemienienia Pańskiego. Niepowtarzalnym elementem ołtarza będzie strumień, symbolizujący Pieniny, Dunajec i źródło bł. Kingi, które wypływa spod klasztoru.

\* Człowiekiem Tatr '98 Słowacy wybrali 85-letniego nestora Horskiej Służby - Ferko Mrazika. W ubiegłym roku napisał on książkę o schroniskach tatrzańskich pt. „Strzechy nad obłokami”, ponadto pełni funkcję honorowego prezesa HS, oraz jest członkiem honorowym TOPR i Koła Przewodników Tatrzańskich im. Klimka Bachledy w Zakopanem.

\* Słowacy przygotowują się do wyprawy na Alaskę, której celem jest zdobycie najwyższego szczytu Ameryki Północnej Mc Kinleya. Jedna z uczestniczek zamierza zjechać ze szczytu Messnerowym kulaurem.

\* Ratownicy Tatrzańskiej Horskiej Służby otrzymali telefony komórkowe. Ponieważ telefony te sprawdziły się w terenie tatrzańskim, ratownicy będą je mieli w swoim wyposażeniu.

\* W Domu Gościńnym Parafii Ewangelicko-Augsburskiej usytuowanym w Wiśle - Jaworniku, turysta może otrzymać nocleg w pokojach 2 - 4 osobowych, o średnim standardzie i atrakcyjnych cenach.

\* Od 1 stycznia Beskid Śląski i Beskid Niski zostały uznane za parki krajobrazowe. W Beskidzie Śląskim chronione będą okolice Baraniej Góry. Pierwsze parki krajobrazowe powołano w Polsce w 1975 r. i były to: Wigierski i Suwalski.

\* W nawiązaniu do uroczystych obchodów Roku Mickiewiczowskiego, które skończyły się 24 grudnia 1998 r. należy przypomnieć, że Adam Mickiewicz nigdy w Tatrach nie był, chociaż są Wodogrzmoty Mickiewicza. natomiast z „Listów z podróży” Edwarda Odyńca wynika, że w 1828 r. Mickiewicz był w Alpach i na słynnym lodowcu Mer de Glace.

\* Największy kanion Europy, Verdon we Francji, zbudowany z pionowych wapiennych ścian, będzie miejscem eksploracji zakopiańskiego taternika Grzegorza Bittnera z japońskim kolegą Rio Mira. Należy nadmienić, że wszystkie drogi

wspinaczkowe w kanionie, to drogi wyłącznie hakowe o bardzo wysokiej skali trudności A4.

\* Znany zakopiański artysta rzeźbiarz Henryk Burzec, 21 lutego obchodził 80 - lecie urodzin. Uczeń Xawerego Dunikowskiego jest autorem wielu rzeźb plenerowych w Mielcu, Ochotnicy, Łodzi, Zakopanem. Wykonał wystrój wnętrza zakopiańskiej poczty i wielu innych budynków użyteczności publicznej. Ostatnio wykonał 2-metrową rzeźbę św. Kazimierza Jagiellończyka – patrona Szkoły Podstawowej w Bańskiej Niżnej.

\* Na podstawie książki „Historia filozofii po góralsku” ks. prof. Józefa Tischnera, w programie telewizyjnym będzie można oglądać serial o mędrolach, czyli góralskich filozofach. Obecnie gotowe są 4 odcinki, a w przygotowaniu są następne.

\* Po Podhalu, drugim ośrodkiem geotermalnym w Polsce, może być Oświęcim. Badania geologiczne wykazały, że pod Oświęcimem znajdują się złoża wód geotermalnych o objętości ok. 2,66 km<sup>3</sup> – to bardzo wielkie źródło ciepła. Stwierdzono, że na głębokości 500 m. woda posiada 30° C ciepła, a na 3000 – 4000 m. woda ma 90° – 120° C. Zainteresowanie wodami geotermalnymi wykazuje już Sucha Beskidzka. Projektuje się wybudowanie pilotażowego zakładu geotermalnego na osiedlu Błonie lub Zasole.

\* Urząd Miasta Zakopanego organizuje konkurs literacki im. T. Staicha na najpiękniejszy wiersz o tematyce górskiej. Konkurs zorganizowany jest dla wszystkich, którzy piszą wiersze w gwarze góralskiej lub w języku literackim.

\* Legendarny JURA spod Gronia - Władysław Niedoba, który był krzewicielem polskiej kultury narodowej oraz symbolem polskości na Zaozju, zmarł w wieku 84 lat w rodzinnym Nawsiu na Zaozju. Był jednym z twórców Sceny Polskiej, teatru w Czeskim Cieszynie i zespołu folklorystycznego „GOROL” z Jabłonkowa, a jednocześnie twórcą Góralskiego Święta w Jabłonkowie.

\* W Zawoi rozegrano VI Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów. Z uwagi na brak śniegu, ścigano się na wózkach z kółkami. Oprócz polskich zaprzęgów gościliśmy zaprzęgi z Węgier, Czech i Słowacji. Trasa wiodła z Zawoi Centrum przez Welczę, Spikówkę na Smyraki.

\* W miesiącu lutym odbyła się śladami Domeyki wysokogórska wyprawa do Chile, której celem było pierwsze polskie wejście na wulkan Lonquimay (2890m.), który zdobyty został 10 lutego. Dokonano również pierwszego w historii przelotu nad kraterem i wulkanem na paralotni z napędem. Ponadto Polacy zdobyli nową drogą wulkan Llaima (3124m.) i wulkan Villarica (2840m.), dokonując również przelotu na paralotni nad nimi.

\* Zarząd Wspólnoty Uprawnionej 7 Wsi z siedzibą w Witowie, spotkał się z premierem Jerzym Buzkiem w Warszawie, składając petycję o wyłączenie z obszaru TPN ponad 2000 ha lasów w Tatrach Zachodnich, należących do Wspólnoty. Petycję podpisało 2 tysiące członków. Do spotkania doszło dzięki zaangażowaniu się senatorów: Franciszka Bachledy - Księżdźulorza i Adama Chronowskiego.

## Sprostowanie

W ostatnim numerze „Orla Skalnego” na skutek przeoczenia zabrakło nazwiska naszego delegata na IV Zjazd PTT w Zakopanem, najmłodszego członka Zarządu Oddziału PTT w Chrzanowie – **Adama Macugowskiego. Przepraszamy.**

## Plan wycieczek PTT w 1999 r.

1.	11.04.99	Pasma Łososińskie	14.	27-29.08.99.	Rysy
2.	18.04.99	Piśsko	15.	10-12.09.99.	Sławkowski
3.	30.04-03.05.99	Beskid Niski	16.	19.09.99.	Orle Gniazda
4.	16.05.99	Szip	17.	26.09.99.	Babia Góra – jesień
5.	23.05.99	Luboń Wielki	18.	03.10.99.	Magura Orawska
6.	28-30.05.99	Pieniny	19.	17.10.99.	Polica
7.	06.06.99.	Ziemia Chrzanowska	20.	24.10.99.	Bukowski Groń
8.	13.06.99.	Babia Góra	21.	07.11.99.	Barnasiówka
9.	23-27.06.99.	Jesioniki - G. Opawskie	22.	21.11.99.	Gibasów Wierch
10.	11.07.99.	Wielka Racza	23.	05.12.99.	Babia Góra – zima
11.	23-25.07.99.	Rohacze	24.	12.12.99.	Pogórze Gubałowskie i Podhale
12.	08.08.99	Turbacz			
13.	12-15.08.99.	Furkotny – Koprowy			

## Żydzi w Chrzanowie

Chrzanów to pięćdziesięciotysięczne miasto leżące w miejscu gdzie Wyzyna Śląska styka się z Wyzyną Krakowsko-Częstochowską. Przebiega tędy autostrada A-4 z Krakowa do Katowic. Nasze miasto niczym specjalnym się nie wyróżnia od sąsiednich miast. I tu także wśród pamiątek przeszłości znajdujemy ślady mieszkańców, których już nie ma – Żydów. Po wojnie rozebrano trzy duże synagogi, lecz uważny obserwator odnajdzie budynek rytualnej rzeźni, budynek towarzystwa psalmistów, pomnik powieszonych w 1942 r. i wielki cmentarz. Nasi koledzy ze szkoły, przyjaciele i sąsiedzi – Żydzi, byli rzemieślnikami, kupcami, przemysłowcami, właścicielami domów i placów, prawnikami i lekarzami. Mieli swoje domy modlitwy, towarzystwa religijne i świeckie. Byli zwyczajnymi „Cabanami” – jak potocznie określa się mieszkańców Chrzanowa. Byli...lecz już ich nie ma. Nieliczni, którzy ocalili, mieszkają w Izraelu, USA, Belgii, Francji, Niemczech i innych krajach. Czasem przyjeżdżają, oglądają wzruszeni swoje miasto – teraz jakże inne. Przysyłają tu swoje dorosłe dzieci, które pięknie mówią po polsku, chociaż nigdy nie były w Polsce. Dziwią się, że są ludzie, którzy pamiętają tamte lepsze czasy i wspominają je z nostalgią. Cieszą się gdy, w archiwum szkolnym mogą odszukać nie tylko swoje nazwisko, ale wręcz całej rodziny, gdyż księgi są przechowywane od ponad stu lat.

Przez około 300 lat mocno zaznaczyli swoją obecność w mieście, lecz teraz stanowią już tylko wspomnienie u coraz mniej licznych starych „Cabanów”. Ludzie napływowi w nowych dzielnicach, a szczególnie młodzież, nie wiedzą nic, lub bardzo mało o tych naszych sąsiadach, których już nie ma. Może ten artykuł chociaż trochę zmieni sytuację na lepsze.

Przytoczę tu, tylko ważniejsze daty z dziejów Żydów chrzanowskich.

1590	Pierwszy Żyd imieniem Jakub, osiedlił się w Chrzanowie. Prowadził lombard.
1619	Drugi Żyd imieniem Marek, osiedlił się i został arendarzem młynów.
1673	Abraham Szajowicz jako pierwszy kupił dom na Rynku.
1715	Wielu Żydów jest już właścicielami domów na Rynku i kilku ważniejszych ulicach.
1745	Zorganizowano gminę wyznaniową i powołano sąd rabinacki.
1759	Uzyskano zezwolenia na zbudowanie synagogi i założenie cmentarza. Rozwijają działalność instytucje religijne i społeczne.
1765	Zbudowano rzeźnię rytualną. W mieście mieszka 327 Żydów (26% mieszkańców).
1786	Ukończono budowę synagogi.

- 1838 W mieście mieszka 2009 katolików i 2069 Żydów.  
 1861 W mieście mieszka 2674 katolików i 2950 Żydów.  
 1891-1908 Działa szkoła fundacji barona Hirscha w domu Lejba Jungenwirthana ul. Świętokrzyskiej 9.  
 1899-1912 Burmistrzem Chrzanowa jest adwokat dr Zygmunt Keppler.  
 1918 Rozruchy w mieście połączone z grabieżą sklepów żydowskich.  
 1931 W mieście mieszka 11083 katolików i 7023 Żydów.  
 1942 Publiczna egzekucja sześciu Żydów przez powieszenie na drzewach.  
 Ostateczna zagłada w pobliskim Oświęcimiu i innych obozach.

Najbardziej widocznym świadectwem, które pozostało w mieście po Żydach jest wielki kirkut (cmentarz). Znajduje się on przy ulicy Podwałe i ulicy Borowcowej. Otoczony jest solidnym murem kamiennym, w którym jest wielka dwuskrzydłowa, metalowa brama. Gdy w 1855 r. zbudowano torę i uruchomiono linię kolejową. Potężny nasyp kolejowy wręcz dotknął muru cmentarnego. Nasyp umocniono obmurowując go ścianą z łamanego kamienia, widoczną dobrze do dzisiaj. Między murem nasypu kolejowego, a murem cmentarnym biegła wąska ścieżka. Cmentarz składał się jakby z dwu części – dużej i małej, oddzielonej drogą. Niemcy w czasie okupacji zlikwidowali całą mniejszą część i ścięli róg w części większej, łącząc ul. Podwałę z ul. Borowcową. Teraz na miejscu nieistniejącej części kirkutu stoi stacja benzynowa CPN.

Na pierwszy rzut oka kirkut chrzanowski przedstawia obraz ruiny i opuszczenia, lecz gdy wejdziemy do środka, okaże się, że jest brukowana alejka, maceby są naprawione a ohele remontowane. Cmentarz składa się prawie w 100% z maceb, gdyż chrzanowscy Żydzi aszkenazyjscy byli chasydami. Wysokość maceb wynosi 50 – 250 cm. Tylko nieliczne groby są innego kształtu. Kilka z nich składa się z dwóch maceb połączonych kamienną podstawą z ozdobnymi metalowymi kablakami. Pochodzą z lat trzydziestych XIX w. Jest też kilka stylizowanych obelisków.

Wyróżniają się dwa ohele (kaplice grobowe). Są zbudowane z otynkowanej cegły.

Kiedyś miały dwuspadowe, drewniane dachy kryte papą, drewniane drzwi i okiennice. Oba zostały podpalone. Po remoncie mają płaskie betonowe dachy i metalowe drzwi i okiennice. W ohele północnym spoczywa pierwszy chrzanowski rabin, Szlomo Bochner, który zmarł w 1819 r. Niewielka czarna maceba jest wmurowana w ścianę. Ozdobiona jest koroną z napisem „Keter Tora”. W drugim, południowym ohele spoczywa drugi rabin, Dawid Halberstam zmarły w 1894 r., trzeci rabin Józef Elimelech zmarł w roku 1907 i czwarty rabin Naftali Helberstam, zmarł w roku 1924. Mendel, ostatni rabin chrzanowski, został w 1942 r. zamordowany przez Niemców w Oświęcimiu. Maceby rabinów ozdobione koronami, stoją pionowo wmurowane w podłogę. Ohele są dość często odwiedzane przez chasydów, którzy modlą się, zostawiają kwitliche i palą znicze.

Najstarsza część kirkutu znajduje się w okolicach ohele rabina Bochnera. Najstarsza maceba, którą udało się odszukać pochodzi z 1803 r. Jest ozdobiona dwoma jednorożcami, które występują tylko tu. Spoczywa tam pani Lea. Na uwagę zasługuje maceba małżeństwa, które kochało się jak dwa gołąbki, o czym świadczy płaskorzeźba dwu całujących się gołąbków i inne motywy, lewiatany, bociany, gwiazdy. Groby rodzinne należą do absolutnych wyjątków. Na całym cmentarzu są tylko cztery. W pobliżu przyciąga uwagę piękna maceba – prawdopodobnie lekarza – z motywami wazonu kwiatów i dwoma węzami walczącymi z bocianami. Na sąsiedniej – wąż pełza przez las. Spotykamy tu również muszle, wiewiórki, kolumny, zasłony, owoce granatu, kiście winogron. Grób mohela można rozpoznać po realistycznie przedstawionym nożu. Zaledwie na trzech macebach znalazłem motyw trzech ryb splecionych w kształt Gwiazdy Dawida – rzecz niespotykana w innych miastach. Wszystkie te wysokiej klasy dzieła rzeźbiarskie pochodzą z pierwszej połowy XIX w. i robią duże wrażenie na oglądających. Jak wynika z napisów, spoczywają tam ludzie bogobojni, pobożni, sprawiedliwi, dobrzy, kochani i drodzy. Wyrazy: iraelochim (bogobojny) i chasid (pobożny) powtarzają się wiele razy.

W centralnej części kirkutu znajduje się zbiorowa mogiła 27 osób, które zostały zamordowane przez Niemców we wrześniu 1939 r. w sąsiedniej Trzebini. Pomnik ma formę dużej



maceby, a teren jest ogrodzony niskim, metalowym płotkiem.

W północnej części cmentarza stoi kilkaset nagrobków pochodzących z lat 20-tych i 30-tych XX w. Są w dobrym stanie. Jak zwykle zwrócone są w kierunku wschodnim. Na uwagę zasługuje maceba magida (kaszodzieci) Noego z piękną polichromowaną koroną i dłońmi w geście błogosławieństwa. Złocene dłonie mają zaznaczoną linię życia, głowy, serca i łosu.

W południowej części, w okolicach ohelu Halberstamów, kirkut wygląda skromniej, zniszczenia są większe, a sosny nadają mu wygląd lasu. Nagrobki są trochę młodsze. Najstarszy pochodzi z 1868 r. Napisy są wykonane w języku hebrajskim. Od tej reguły są odstępstwa. Można odszukać kilka napisów w języku hebrajskim i niemieckim, kilka w języku hebrajskim i jidysz, kilkadziesiąt w języku hebrajskim i polskim. Ciekawy jest grób Fanny i Leopolda Cyferów - rodziców dr. Samuela Cyfory, v-ce burmistrza Chrzanowa.

Prawie wszystkie maceby na kirkucie noszą piętno kolejnych stylów sztuki uniwersalnej, a nawet sztuki ludowej. Można zaobserwować duże bogactwo form powstałych z ograniczonego przecież zasobu motywów. Są formy czasem niezdarnie wyciosane w kamieniu, a czasem są to dzieła sztuki. Wykonawstwem trudniły się firmy: Neuhof i Wulkan z Bielska i Oświęcimia. Jednak najczęściej byli to kamieniarze okoliczni.

Płaskorzeźby wieńczące epitafium są czystą dekoracją, mają wartość symbolu, lub łączą w sobie te dwa elementy. Niekiedy różnica między symbolem a ornamentem jest niemożliwa do określenia, gdyż niektóre dawne symbole, wielokrotnie powtarzane, zatraciły swe pierwotne znaczenie. W związku z tym oderwano czasem znak nagrobny od treści epitafium i indywidualnych cech zmarłego. Tylko trzy symbole są na pewno związane z treścią epitafium. Są to błogosławiące dłonie, które oznaczają groby kohenów (kapłanów), męskich potomków arcykapłana Aarona. Dzbany i misy ozdabiają groby lewitów, potomków Lewiego, którzy pomagali kapłanowi w składaniu ofiar w Świątyni. Do nich należało obmywanie kapłanom dłoni przed błogosławieństwem. Świeczniki widnieją wyłącznie na grobach kobiet, gdyż zapalenie

świecał szabatu i błogosławienie ich jest powinnością religijną kobiety żydowskiej.

Inne motywy rzeźbiarskie oznaczają, lecz nie na pewno - indywidualne cechy zmarłego. Na chrzanowskim kirkucie przeważnie jednak są związane z treścią epitafium.

I tak: Księgi stojące w szafce, zwoje Tory, zdobią groby mężczyzn i oznaczają uczoność i pobożność. Korona to symbol występujący często. Oznacza Torę, pobożność, głowę rodziny. Korony mają czasem podpisy: Keter Szem Tow (korona dobrego imienia), Keter Tora (korona Tory), Keter Kohena (korona kapłaństwa). Lancet rytualny lub krzesło proroka Eliasza mówi nam, że zmarły był mohalem i dokonywał rytualnego obrzezania chłopców na znak przymierza z Panem. Są tylko dwa takie nagrobki. Gwiazda - Magen Dawid (Tarcza Dawida) to symbol ludu Izraela; czasem też nawiązuje do zmarłego o imieniu Dawid. Lew - znak pokolenia Judy. Może on „ilustrować” imię zmarłego Jahuda, Arie, Lejb. W wielu przypadkach imię podawane jest dwa razy, tzn. w dwu językach: hebrajskim i jidysz np. Arie - Lejb. Jeleń - odpowiada imionom Cwi (hebrajski) i Hirs (jidysz) czasem Neftali. Niedźwiedź odpowiada imionom Dow - Ber. Wilk odpowiada imionom Zeew - Wolf. Płak to motyw na grobach kobiet i wg. Tradycji jest alegorią duszy. Oznacza imię Cipora - Fajgel. Orzeł - również popularny motyw - jest metaforą opiekuńczej mocy Pana. Gołąb - biblijny symbol pokoju, oznacza miłość i zgodę małżeńską. Bociany splecione z węzami są alegorią rozkoszy sprawiedliwych w czasach mesjańskich. Kiście winogron to symbol ludu Izraela. Palma, złamane drzewo, złamany kwiat, zgaszone świece, to symbole śmierci. Węzeł, plectonka, łańcuch występuje na zakończeniu epitafium w sąsiedztwie liter T N C B H („Niech jego dusza będzie związana w węzeł życia”). Brama, kolumny portal są symbolem przejścia od świata ziemskiego do życia wiecznego. Dwie kolumny nawiązują do kolumn Jachin i Boaz w świątyni Salomona.

Można też spotkać inne motywy. Są to wiewiórka, zając, papugi, bażanty, muszle, winorośle, skrzydlate gryfy, lwy o rybach ogonach, bukiety kwiatów i inne.

Nie znalazłem symbolu ręki trzymającej jad (wskaźnik) lub geście pióro, ani symbolu puszki ofiarnej, owcy, pelikana, czy węża połykającego własny ogon.

Na macebach widać ślady złocen liter i rzeźb, ślady kolorowych polichromii. Starano

się je chronić przy pomocy metalowych daszków, o czym świadczą wielkie gwoździe osadzone w dziurach wypełnionych ołowiem. Nie ma już ani jednego takiego daszka. Nieubłagany czas i niszcząca działalność ludzi zrobiły swoje. Niemcy używali maceb do remontu drogi a po wojnie niszczenie nie ustępuje do dziś. Zniknęły wszystkie maceby drewniane, a wiele kamiennych, wyremontowanych, zostało ponownie zniszczonych. „Turyści” niemal zrównali z ziemią cmentarz żołnierzy austriackich zmarłych w czasie I wojny światowej. Cmentarz ten przylega do muru kirkutu.

„Ojczyzna to ziemia i groby. Narody które tracą pamięć tracą życie”. To cytata z tablicy na cmentarzu na „Pęksowym Brzysku” w Zakopanem.

Tą drogą zwracam się do zwiedzających te szacowne zabytki Chrzanowa – szanujmy pamiątki naszej przeszłości !!!

Obszerniejsze informacje na ten temat można znaleźć w książkach:

1. Mordechai Bohner - „Chrzanów: The Life and Destruction of a Jewish Shtetl” 1989 r.
2. Marian Dziwisz (red.) - „Judaizm” 1989 r.
3. Jan Pęckowski - „Chrzanów” - monografia 1934 r.
4. Norman Solomon - „Judaizm” 1997 r.
5. Jerzy Woronczak - „Cmentarze żydowskie” 1995 r.

Zygmunt Jeleń

## PODHAŁE ...

### W CHRZANOWIE

16 lutego w Muzeum chrzanowskim w Domu Urbańczyka zorganizowano po raz pierwszy wystawę podhalańskiego malarstwa na szkłe pt. „Piękno szkłem zaczarowane”. Na wystawie zaprezentowane są obrazy znanych w Polsce i za granicą twórców ludowych, a wśród nich: Eweliny Pęksowej, oraz jej synowej Jolanty Pęksa, Janiny Jarosz, Zdzisława Walczaka, Anny Pitoń-Bachledy, Barbary Banieckiej - Dziadzio i Anny Stopki - Słowińskiej. Prezentowane obrazy są o tematyce religijnej i świeckiej. Na otwarcie przybyło ok. 80 osób

oraz kilku autorów prezentowanych obrazów jak: Janina Jarosz – prezes Stowarzyszenia Twórców Ludowych z Zakopanego, jej mąż Zdzisław Walczak (w latach 80-tych zaangażowany w działalność PTT) oraz Anna Pitoń-Bachleda. Zgodnie z tradycją na takiej imprezie musiała być kapela góralska, oraz możliwość degustacji oscypków. Obecni na uroczystości twórcy w krótkich słowach zaprezentowali swoją twórczość. W drugiej części tej imprezy, Janina Jarosz jako poetka, przedstawiła swoją poezję w pięknej gwarze góralskiej. Była to jedna z najpiękniejszych i bardzo sympatycznych imprez kulturalnych na terenie Chrzanowa w ostatnich latach.

Stanisław Trębacz

## CZŁOWIEK SUKCESU

Gazeta Krakowska doniosła, że już po raz siódmy ogłoszono Ludzi Roku 1998. Miło nam poinformować, że wśród 14 laureatów znalazł się nasz kolega, członek Oddziału chrzanowskiego PTT – Piotr Majcherczyk, który pełni funkcję prezesa Spółki Bumar – Fablok w Chrzanowie. W uzasadnieniu podano „za profesjonalizm w zarządzaniu firmą w warunkach wolnorynkowych, za wyprowadzenie jej z kryzysu i za skuteczność w zdobywaniu nowych rynków”.

GRATULUJEMY !!

# Z ŻYCIA ODDZIAŁU



➤➤ 9.01.99. Jak nasza PTT-owska tradycja każe spotkanie „Opłatkowe” rozpoczęło się Mszą Św. w intencji członków i sympatyków PTT oraz ich rodzin w kościele M.B. Różańcowej. Następnie wszyscy przybyli /52 osoby/, udali się do sali w Domu Katechetycznym. Tutaj goście zastali salę w świątecznym nastroju. Prezes naszego Oddziału PTT St. Trębacz, serdecznie powitał przybyłych gości: Ks. Proboszcza Wojciecha Bryję, państwa Elżbietę i Aleksandra Grzybowski, gościnnych gospodarzy z Filipowic - państwa Smółków z synem Maćkiem, państwa Ciurów - naszych przyjaciół z Babic. Potem przyszedł czas na składanie życzeń, łamanie się opłatkiem, wspólne kolędowanie. Nie zabrakło stałego punktu naszej imprezy - tzn. konkursu „Co to za miejsce?”, przygotowanego przez Z. Jelenia. Zwycięzcami okazały się same panie: Maria Rapacz, Maria Stachura, Maria Łysik i Marta Mikosz. W czasie trwania tego wieczoru mogliśmy również powspominać i przypomnieć sobie imprezy i wycieczki zorganizowane przez nasz Oddział PTT, oglądając prezentowane przez Prezesa St. Trębacza przeżrocz.

➤➤ 13.01.99. Po raz pierwszy gościliśmy ks. Adama Ogięto, który ze swej podróży do Meksyku, na III Światowe Spotkanie Kapłanów, podzielił się z nami swoimi wrażeniami i przeżyciami. Prelekcja nosiła tytuł „Guadalupe-Góra Zwycięstwa. 92 uczestników miało możliwość posłuchania oryginalnego śpiewu i muzyki meksykańskiej. Piękne przeżrocz, muzyczna oprawa (!), ciekawa narracja - to atuty tej prelekcji. Takiej prelekcji jeszcze u nas nie było!

➤➤ 27.01.99. „Ama Dablam - najpiękniejsza góra Nepalu” - to tytuł kolejnej prelekcji, w czasie której goszcząca u nas alpinistka p. Barbara Batko porównywała jej piękno do piękna alpejskiego Matterhornu. Prelekcja była niezwykła, inna od dotychczasowych a wszystko za sprawą osobowości naszego gościa - pierwszej kobiety

- himalaistki, która przybyła do Chrzanowa. Po prelekcji można było jeszcze wziąć do rąk wiele oryginalnych, nepalskich przedmiotów m.in. młynki modlitewne, dzwonki, noże i butelki na...mocniejszy napój. W prelekcji wzięło udział 105 uczestników.

➤➤ 14.02.99. Tylko 4 osoby nie wystraszyły się komunikatów meteorologicznych i stały się na stacji kolejowej. Trasa wycieczki wiodła dobrze wybranymi przez Prezesa szlakami ze Straconki przez Rogacz na Magurkę z zejściem do Mikuszowic. Szczególnym rytmem tej wycieczki był oszroniony, piękny las, gdzie każdy gatunek drzew stał w innej, wspaniałej, szronowej szacie. Były więc śnieżne kule na czubkach, dziwne węzownice, girlandy, śnieżne grona lub białe, długie nitki. „Tego nie da się opisać - to trzeba zobaczyć” - jak wspomina Ania M. uczestniczka tej wycieczki.

➤➤ 17.02.99. Po raz drugi przyjechał do nas z prelekcją p. Zbigniew Jaskiernia, który tym razem przedstawił nam swoją wyprawę do



Fot.1 27.01.99  
Prelegentka Barbara Batko

Norwegii. W czasie prelekcji zatytułowanej „W krainie olbrzymów – Parku Narodowego Jotunheimen” 108 jej uczestników mogło lepiej poznać tak mało znaną Norwegię, która okazała się krajem pełnym przeżyć i wrażeń estetycznych. Od tej pory nie będzie się kojarzyć tylko z Wikingami.



Fot. 2 21.02.99.  
Kaplica Papieska na Groniu

➤➤ 21.02.99. 11 osób pod przewodnictwem Prezesa pomknęło przytulnym Fordem przez piękną Ziemię Wadówicką w kierunku Beskidu Małego, aby z Ponikwi rozpocząć wędrówkę na Leskowiec. Cudowna pogoda, słońce oraz iskrzące się niezliczoną ilością kryształki śniegu zachęcają do wymarszu. Im wyżej, tym więcej śniegu, szlak nieprzetarty i fantastyczna sceneria niepowtarzalnych form śniegu. To już 71 pobyt Przewodnika na Leskowcu. „Takich wielkich śniegów nigdy tutaj nie widziałem” – pisze kol. St. Trębacz w kronikarskim opisie tej wycieczki. Na szczyt Leskowca turyści idą w wykopanym tunelu (zasy py przekraczały 200 cm). Wracając nie omijają Gronia Jana Pawła II i papieskiej kapliczki z zawsze tam obecnym panem Jakubowskim i nartostradą schodzą do Ponikwi.

➤➤ 24.02.99. Tym razem prof. Jerzy Niewodniczański przyjechał ze swoim ulubionym tematem – Afryką, gdzie przebywał w latach 80-tych (Nigeria, Tanzania). Nasz prelegent uważa swój 5 – letni pobyt na

afrykańskim kontynencie za najlepsze lata swojego życia. Jest tym kontynentem zafascynowany, uważa go za prawdziwy raj na Ziemi. 200 uczestników tej prelekcji mogło przekonać się, że Afryka jest bardzo oryginalnym i ciekawym kontynentem.

➤➤ 28.02.99.

19 osób wyruszyło pod przewodnictwem naszego Prezesa poznać ostatnią, zachodnią część Pogórza Spisko – Gubałowskiego. Tym razem nareszcie (podobnie jak 3 lata temu) była to wycieczka z widokiem na Tatry Zachodnie i Orawę. W Chocholowie uczestnicy podziwiali charakterystyczne, górskie budownictwo oraz zwiedzili kościół z pięknymi, słynnymi malowidłami Walerego Eliasza Radzikowskiego. Z Dzianisza, po zwiedzeniu drewnianego kościoła rozpoczęła się piesza część wycieczki Pogórzem Gubałowskim z wejściem na Butorowy

Wierch i zejściem do Kościeliska. Tam uczestnicy zwiedzają drewniany kościół p.w. św. Kazimierza, który wywiera duże wrażenie swoim wspaniałym wnętrzem. Później następuje przejazd do Zakopanego, aby na Krzeptówkach zatrzymać się w ostatnim, czwartym w tym dniu zwiedzanym kościele – Sanktuarium Fatimskim. Uczestniczka wycieczki Ania M. Stwierdza, że „Tu się czuje obecność Ojca Świętego i coś znacznie więcej...”

➤➤ 3.03.99. Kolejnym naszym prelegentem był bardzo niezwykle człowiek – ksiądz – himalaista, członek trzech Klubów Wysokogórskich, zapalony fotografik W 1997 r. ks. Krzysztof Gardyna brał udział w międzynarodowej wyprawie w Karakorum. Na szczycie ośmiotysięcznika (Gasherbrum II) przy wspinalce, słonecznej pogodzie, w samym polarze, bez czapki i rękawiczek, odprawił Mszę Świętą. 196 uczestników tej prelekcji zachwyciły mistrzowskie przeżycia, barwna narracja – pełna humoru – naszego prelegenta. Czekamy na kolejne relacje z następnych wypraw.





Fot.3 03.03.99

Prezes St. Trębacz z prelegentem Ks. Krzysztofem Gardyną

➤➤ 7.03.99. Pod przewodnictwem St. Trębacza 13 osób udało się na wycieczkę w Beskid Śląski. Trasa wiodła z Ustronia na Równicę i Trzy Kopce, z zejściem do Wisły. W dolinie Gościeradowca uczestnicy wycieczki mogli dostrzec pierwsze zwiastuny wiosny: małe „kalafiorki”, lepieźników i kwitnące długimi, żółtymi frędzelkami leszczyny. Równica jeszcze w słońcu, ale Trzy Kopce już w deszczu. Sprawdziło się przysłowie, że w marcu, jak w garncu.

➤➤ 13-14.03.99.

W tych dniach odbyła się XV Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę. Nasz oddział reprezentowali: Prezes St. Trębacz i J. Poręba. Szerzej o tym wydarzeniu pisze nasz kolega w swoim artykule na str. 2.

➤➤ 17.03.99. Prelekcję „W Dolinie Horkonez - Andy Południowe” zaprezentował znany

nam dr Jarosław Balon. W styczniu tego roku brał udział w wyprawie naukowej w Andy. Slajdy pokazały nam ciekawe formy skalne tej doliny, z rzadką, ubogą roślinnością. Kolor skał jest bardzo różnorodny, ponieważ występują tu liczne odmiany skał krystalicznych, osadowych, pochodzenia wulkanicznego. Jest to więc raj dla geologów. Obfite opady śniegu uniemożliwiły wejście na szczyt Aconcaguy. W prelekcji wzięło udział 205 uczestników.

➤➤ 21.03.99.

Pierwszy dzień wiosny 13 uczestników pod przewodnictwem St. Trębacza powitało w paśmie przygranicznym od Czantorii do Stożka. Trudno było uwierzyć, że jest to pierwszy dzień wiosny,



Fot.4 07.03.99

Równica - schronisko

bo w górnych partiach szlak prowadził uczestników w całkowicie zimowej scenerii. Nie zabrakło więc pojedynku na śnieżki, który zakończył się wielką „batalią”. Powrót w ten

deszczowy wieczór odbył się w doskonałych nastrojach wszystkich uczestników wycieczki.

➤➤ **24.03.99.** Dr Marian Bała kolejny raz przybliżał nam Tybet. Tym razem był to indyjski Tybet – Ladach. W czasie prelekcji uczestnicy mogli podziwiać liczne klasztory lamaistyczne, świątynie buddyjskie, posagi Buddy, piękne czorteny i wspaniałe, majestatyczne, ośnieżone szczyty na tle pustynnej, czerwonej w kolorystyce doliny Indusu.

➤➤ **28.03.99.** **Niedziela Palmowa** – to tradycyjny już termin wycieczki połączony z udziałem we Mszy Św. i oglądaniem wspaniałych palm. Tym razem wyruszone w grupie 39 osób pod przewodnictwem naszego Prezesa Stanisława Trębacza do Rabki. Po przyjeździe zwiedzamy Muzeum im. Władysława Orkana w starym kościółku modrzewiowym, gdzie znajduje się największa w Polsce kolekcja świątków ludowych. O godz. 11<sup>00</sup> uczestniczymy we Mszy Św. w kościele p.w. Marii Magdaleny i podziwiamy palmy – kolorowe, duże, może nie takie jak w Lipnicy Murowanej, ale nie mniej ciekawe. Po Mszy Św. procesja z palmami skierowała się do starego kościółka, gdzie odbył się konkurs. Największa palmę ustawiono za pomocą dwu konopnych lin przewieszonych z wieży. Również uczestnik naszej wycieczki **Maciek Smółka** uczestniczył w konkursie palm. Jego dwumetrowa, kolorowa, piękna palma nie zdobyła nagrody, ale cieszyła się naszym



Fot.5 28.02.99

Dzianisz – dzwonnica przeciwburzowa

uznaniem. Po południu odbyła się pod przewodnictwem Prezesa wycieczka w Górcie na trasie: Rabka Zdrój – Maciejowa – Rabka

Lidia Witkowska

## Spotkanie z Papieżem

Każdy „górolaz” wie, że papież Jan Paweł II to człowiek gór, który na tych pod chmurami położonych „świątyniach Boga” przebywa, jeśli tylko może. Swoje ukochane Tatry, wielokrotnie spotężniałe odnalazł w Dolomitach i w nich najczęściej spędza choćby niewielki urlop. Wiadomo, że na początku pontyfikatu wspinał się z młodymi na Marmoladę jedną z „żelaznych perci”. Toteż, gdy mąż przygotowywał ciekawostki i trasy na naszą dolmitańską wyprawę, odszukał też maleńką wzmiankę o chatce górala włoskiego,

w której Jan Paweł bywa po kilka, kilkanaście dni w roku. To grupa góriska Dolomiti di Sesta w okolicach schroniska Rif. Lunelli. Oczywiście, jak to bywa najczęściej, nie mieliśmy pojęcia, jakie rarytasy widokowe nas tam czekają. Bajkowo wijąca się tysiącami ostrych wiraży serpentyna w zachwyt wprawiła Andrzeja – kierowcę, w przerażenie mnie – kobietę. Więc nie patrzyłam na drogę, lecz w górę, gdzie wspaniałe grzebienie podniebnych grani rysowały swą koronę. Gdy jednak wąziutką, stromą drogą wjechaliśmy

w pobliżu schroniska, stanęliśmy w milczeniu pełnym podziwu nad majestatem tych wyniosłych olbrzymów szarych, białych i różowych, śmiało strzelających w górę. Chyba nie można tam wejść – pomyśleliśmy. Na razie więc zaplanowaliśmy mały 2 – 3 godzinny spacer. Gdy wyjmowaliśmy plecaki, pojawił się karabinier na motocyklu i zjechał w dół. Po 15 minutach zaczęli się przy drzewce gromadzić pojedynczy turyści i przejechała dwójka karabinierów. W minutę potem na ścieżce, którą zamierzaliśmy wędrować, pojawił się gazik, za nim czarna limuzyna terenowa z otwartymi szybami i uśmiechnięty... kłóczył? Jan Paweł II. Andrzej wrzasnął tak, że aż się wszyscy odwrócili: „Niech żyje papież! Kraków pozdrawia papieża”. Otrzymał uśmiech i błogosławieństwo ręki.

Nam, przyzwyczajonym do ogromnej ochrony i niezwykłych środków bezpieczeństwa w czasie wizyt papieskich, bardzo dziwne wydawało się, że papież wędruje sobie tak swobodnie z obstawą zaledwie 6–8 ludzi.

Mogliśmy teraz wędrować ścieżkami papieża, choć na razie nie mogliśmy ochłonąć z wrażenia. Przecięknymi lasami i halami ścieżka pięła się ostro w górę i nagle zrozumieliśmy, dlaczego papież tę właśnie grupę górską najczęściej odwiedza. Szlak prowadził wyżej już dróżką, po której tylko terenowe pojazdy alpinierich (górskie wojsko) mogły jechać. Wreszcie droga się skończyła i pojawiło się skalne plateau, na którym papież z ochroną jadł maleńkie drugie śniadanie mając przed oczyma panoramę:

jakby Tatrzy widziane z Głodówki, ale zwielokrotnione obszarowo, wyższe i bardziej postrzępione. Cisza i majestat tego zakątka, jego odosobnienie, niezwykły urok nastrojały do medytacji czy modlitwy.

Z tego miejsca papież wracał. My jednak nabraliśmy ochoty, aby kontynuować szlak, bo było to dopiero popołudnie (działo się to wszystko 20 lipca 1998 r.). Weszliśmy w skały. Szlak zmienił się w wężowo-wijącą się ścieżynę, a potem w „żelazną perć” – dobrze, że o najmniejszym stopniu trudności, bo nie mieliśmy ze sobą uprząży i liny (najniższy stopień trudności oznacza tam naszą „Orlą Perć”). Wspinanie trwało krótko – około 40 minut – zaś potem zejście do schroniska Rif. Antonio Berti. Pod nogami teraz mieliśmy piargi kamieniste, po obu stronach niezłomskie widoki. Jakby w środku korony szczytów widniało w dole schronisko Lunelli, skąd wyszliśmy. Dróżka weszła w głąb i pojawiły się 3 odnogi wodospadów. Wszystko oświetlone teraz zachodzącym słońcem. Sceneria znów zmieniła. Żal wracać. Ale nazajutrz czekały nas nowe widoki, nowe przeżycia i nowe przygody, które nas bardzo, bardzo kochają, bo my je także. No i zakątki niezwyklej piękności, mające ten ogromny plus, że nie ma na nich zbyt wielu turystów, za to spotkać można niezwyklej Osobistość, lub choćby ciekawe indywidualności różnych nacji, wachające cudowne, alpejskie maki (żółte!) tkwiące bohatercko w skalnym murze bez śladu zieleni na wysokości ponad 2000 metrów.

Do zobaczenia na szlaku!

Władysława Woźniak



**POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE**  
ZAPRASZA DO ZDOBYWANIA  
**GÓRSKIEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ PTT**  
ODZNAKA UTWORZONA PRZEZ PTT W 1935 R.  
ZOSTAŁA REAKTYWOWANA W 1994 R.



Oznakę można zdobywać:

- \* od 10 roku życia
- \* we wszystkich polskich i ościennych górach
- \* przez cały rok kalendarzowy

Warunki:

- mała brązowa - 10 dni wycieczkowych
- mała srebrna - 15 dni wycieczkowych
- mała złota - 20 dni wycieczkowych
- duża srebrna - 20 dni wycieczkowych
- duża złota - 20 dni wycieczkowych

Szczegółowe informacje, regulaminy i druki potwierdzeń można otrzymać w punkcie informacyjnym oddziału PTT w Chrzanowie, ul. Grunwaldzka 5, w każdy wtorek i czwartek w godz. 17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

# KŁACIK POEZJI

## KAROL KORYCZAN

### „Moje Alpy i kosmos”

Za dnia  
od nowa wspinam się  
na swoją skałę  
goniąc różne wypracowania  
szóstym zmysłem intuicji.  
Nocą oprawiłem wyobraźnię  
w racjonalny kostium konwensu.  
Nożycami umysłu  
wyciąłem łatkę wiary  
z innej planety.  
Umocuję ją  
na wysokości serca  
dla przypomnienia  
że je wciąż mam.

### „Zasięganie języka”

Spacerując samotnie  
jak szpieg w rezerwacie botaniki  
nieświadom języka świata roślin  
trafiłem na dziką różę.  
Gdy cierpliwie usuwałem ciernie  
w myśli pytałem  
skąd brać optymizm  
i piękno każdego roku.  
Na gałązce dostrzegłem  
ważne spotkanie dwu kwiatów  
starego kończącego życie  
z pąkiem który je zaczyna  
i wszystko jeszcze musi odkrywać  
nie tylko dla siebie  
w czasie który mija  
lecz jest nieruchomy.

Karol Koryczan w swoim „CURRICULUM VITAE” i w „Słowie o poezji” m. in. pisze:  
„...”Urodziłem się w 1945 r. Wychowałem się na peryferiach Chrzanowa, nicopodał rozległych łąk i lasów. Przyroda, ruch i literatura piękna to były moje najlepsze pasje, czułem za młodu rytm przyrody, smak pór roku pełnymi zmysłami. Jak nigdy później. Przyroda jest obok matki pierwszą naszą miłością. Później przez całą szkołę były wakacje u beskidzkich górali. Złapałem wówczas bakcyła gór – do dziś. W szkole średniej do literatury doszedł sport wyczynowy – piłka ręczna w MKS Chrzanów. Po służbie wojskowej założyłem rodzinę. Od pięćdziesiątki zacząłem pisać poezję. Cieszę się z tej późnej miłości tym bardziej, gdy stanowi wartość także dla czytelnika, gdy go zaciekawia lub intryguje. Nie czuję wówczas osamotnienia, które towarzyszy zmianom cywilizacyjnym i przemijaniu.

... kilkakrotnie mnie pytano, dlaczego pierwsze wiersze napisałem późno – w wieku 50 lat. Moje pisanie jest kumulacją doświadczenia i refleksji. Niekiedy wracam do tych tekstów, aby się wyciszyć. Nie dorastałem pisaniem do udanych utworów, lecz dorastałem życiem do pisania. To przyszło w dojrzałym momencie jako nakaz ducha i rozumu – chęć podzielenia się z otoczeniem swoimi przeżyciami i przemyśleniami o wartościach...

... Zapukałem kiedyś do cichego mieszkania poetki. Miałem przy sobie jeden dobry wiersz i niejedną wątpliwość nowicjusza. Dostałem wtedy kredytowy bilet do ogrodu sztuk i ocalałem. Dziękując poetce o mądrych oczach, że mnie tego dnia nie przeoczyła. Każdy poeta ma swoje ulubione tematy, obrazy i krajobrazy. Poezja jest stanem zdumienia i zajęciem magicznym, które nie daje nam spokoju”.

„ORZEŁ SKALNY” Kwartalnik do użytku wewnętrznego PTT

Wydaje O/CHRZANÓW PTT CHRZANÓW ul. GRUNWALDZKA 5